

Różaniec na krzyżu

Wpisany przez Helena Błażejewska
10.11.2011 01:00



Dobiegł już końca październik – szczególny miesiąc w życiu katolików. Odmawiając modlitwę różańcową, oddawaliśmy cześć Chrystusowi poprzez Matkę Bożą i naszą Matkę. I rzeczywiście, jest to modlitwa rozważania, uspokajająca duszę i w smutku, i w radości. A jeszcze ona nawiewa na mnie wspomnienia z dzieciństwa.

Naprzeciwko naszego domu stał krzyż. Wieczorami, klękając z ojcem przed oknem naprzeciwko krzyża, modliliśmy się. A w maju i październiku każdy dzień przed krzyżem zbierali się mieszkańcy wsi (wszyscy byli katolikami) na nabożeństwa majowe i różańcowe. My, dzieci, niosłyśmy do krzyża różaniec, którego paciorki zrobione były z drzewa. Jaka to była radość! I tak przyjemnie, z rozważaniem każdej tajemnicy, nad wsią płynęła modlitwa różańcowa. Te wspomnienia pozostały w sercu na całe życie. Pozostało także oburzenie z powodu tego, że pewnej październikowej nocy 1952 r. ateistyczne władze spiłowały krzyż. Figurka Chrystusa, padając, rozleciała się na 16 kawałków. Tata pozbierał wszystkie części, a brat skleił je tak, że do dziś nie widać miejsc sklejania. † Popłakawszy nad zniszczonym krzyżem, ludzie jeszcze liczniej zaczęli się gromadzić na modlitwę. Różaniec powiesili na nowy krzyż, zrobiony w szybkim czasie po zniszczeniu poprzedniego. Chowano go w pomieszczeniu. Dotychczas chroni on ojcowski dom (niestety, już pusty) i prawie osieroconą wieś, ponieważ pozostali tam nieliczni mieszkańcy.

I rzeczywiście, modlitwa różańcowa jest okazją do obrony w takim zatrutym grzechami czasie. Potwierdza to Maryja w swoich objawieniach: Ona prosi o modlitwę na cudownym "wieńcu z lili i róż", który trzyma w swoich rękach. W to, że Różaniec jest wielkim darem przejawu miłości do Boga, ludzie wierzyli od dawna. Dlatego w ciężkich chwilach swego życia z wiarą przenikali do głębi tej modlitwy. W czasach zakazu wszelkimi sposobami gromadzili się na Różaniec z nadzieją na pomoc i uratowanie.

Kiedy biorę do ręki prezentowany mi różaniec, poświęcony przez bł. Jana Pawła II, zawsze wspominam spowiedź niewinnie osądzonego na 25 lat więzienia człowieka. Mocna wiara w modlitwę różańcową zrobiła swoje. Przyszło mu na myśl zrobić różaniec z chleba. Niezauważalnie wrywał kawałeczki miąższu z więziennej porcji chleba (100 g) i robił kulki. Gdy zrobił różaniec, schował go do czapki, a żeby chlebne kuleczki nie rozmokły od potu, różaniec zakręcał cienką korą, którą odnajdywał podczas pracy w lesie. Niejednokrotnie, gdy zagrażało

Różaniec na krzyżu

Wpisany przez Helena Błażejewska
10.11.2011 01:00

mu niebezpieczeństwo, musiał zjadać różaniec. Lecz po kilku dniach pojawiał się nowy różaniec. Modlitwa różańcowa nie była przerywana, i odmawiając ją każdej nocy, oczekiwał pomocy Matki Bożej. I ona przyszła! Zamiast 25 lat przebywał w więzieniu 7 , ponieważ odnaleziono prawdziwego przestępcę. W dalszym swoim życiu nigdy nie rozstawał się z "wieńcem z lili i róż". Ten człowiek zmarł pięć lat temu. Do trumny położono wykonany jego rękami piękny różaniec – nadzieja i ratunek.

Oto, jakie cuda w życiu człowieka wierzącego czyni modlitwa różańcowa - latarka, która oświeca ścieżkę do świętości. Właśnie dlatego, to nabożeństwo, biorące początek w XVI w., nie znika, a rozpowszechnia się na całym świecie.

W naszej parafii Trójcy Przenajświętszej w Rosi (sanktuarium Jezusa Frasobliwego) istnieje 8 Kółek Żywego Różańca. Jest także kółko różańcowe, którego członkami są mężczyźni. Ci, którzy nie mogą każdego dnia być na modlitwie różańcowej w kościele, gromadzą się w innych miejscach. W duchu przyjaźni codziennie i każdego roku odbywa się modlitwa pod pięknie wystrojonym krzyżem we wsi Moczulina. Każdego dnia, w każdą pogodę o godz. 15.00 z miłością unosi się w powietrze modlitwa różańcowa – obrona człowieczeństwa.

Ogromne znaczenie do modlitwy różańcowej przywiązywał błogosławiony Jan Paweł II. Z całego serca ludzie dziękują mu za Tajemnice Światła. Niechajże nasza modlitwa tu, na ziemi, pomaga mu tam, w wieczności.